

Tygodnik Parafii
pod wezwaniem
Objawienia Pańskiego
w Bliznem

Czwarta Niedziela
Zwykła

3.02.2013 r.



TYGODNIK PARAFIALNY NR 43

epifania

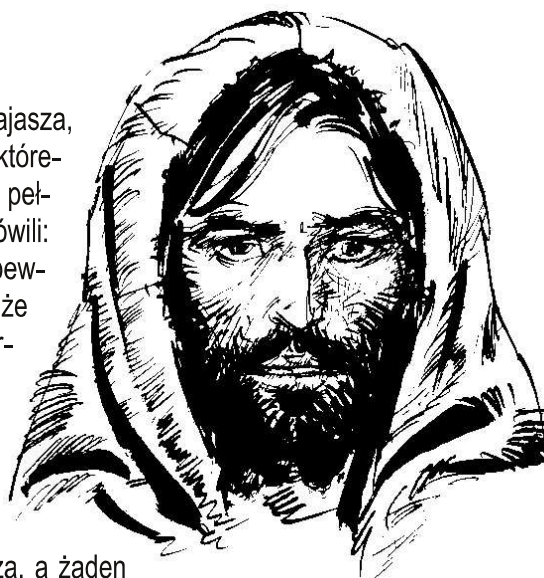


CZYTANIA NIEDZIELNE: Jr 1,4-5.17-19; Ps 71; 1 Kor 12,31-13

NIEDZIELNA EWANGELIA

Łk 4, 21-30

W Nazarecie, w synagodze, po czytaniu z proroctwa Izajasza, Jezus powiedział: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?» Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.



KOMENTARZ *x. MR*

Nie jest ważne przez kogo Bóg do nas przemawia, na ile znamy daną osobę. Istotą jest otwarcie serca i przyjęcie z wiarą Bożego przesłania. Posłany przez Boga człowiek jest tylko narzędziem Jego mocy. Przyjęte w Duchu Boże orędzie ma moc nas wewnętrznie kształtować. Odpowiedzią z naszej strony ma być posłuszeństwo owocujące nawróceniem. Przyjęte z wiarą Boże Słowo pogłębia naszą więź z Bogiem, otwiera nas na Bożą obecność.

Formalna przynależność czy zaangażowanie?

Nie wiem, czy ja jestem gotowa, a raczej wiem, że nie jestem gotowa na to, by na sobie doświadczyć losu proroka Jeremiasza, który został odrzucony przez naród i skazany na śmierć. Mogę tylko próbować sobie wyobrazić, ile słabego człowieka kosztuje spełnienie Bożego posłannictwa. Co znaczy na sobie doświadczyć strasznych skutków buntu ludzi, którzy sprzeciwiają się Bogu. Jednak Jeremiasz słyszy Słowa: będą walczyć przeciw tobie, ale nie wolno ci się lękać. I jest posłuszny, przekazuje Boże Proroctwo.

Jezus naucza w synagodze w swoim rodzinnym Nazarecie. Mówi o Duchu Bożym, który na Nim spoczywa, obwieszcza rok łaski i zmiłowania od Boga. Obecni w synagodze słuchają Go z zainteresowaniem, ale też i z rosnącym zdziwieniem: „Czyż nie jest to syn Józefa?”. Inaczej mówiąc: znamy całą Jego rodzinę, nic w niej

szczególnego, a zatem skąd On to ma? I dlaczego to właśnie Jemu jest dane tak nauczać, a nie komuś z naszych synów? Wkrada się zazdrość i zawiść, których konsekwencją jest zdystansowanie się do osoby, odrzucenie i niewiara w jej nadprzyrodzoną moc. Tego właśnie doświadczył Jezus nauczając wśród swoich w Nazarecie, a odwołując się do dwóch przykładów ze Starego Testamentu, pokazał im, że to, co liczy się przed Bogiem, to wiara i zaufanie, a nie formalna przynależność do Narodu Wybranego. Czy nie byłoby zbyt śmiałością powiedzieć dziś, że to, co i obecnie liczy się przed Bogiem, to wiara i zaufanie w Niego, a nie formalna przynależność do Kościoła?

A my jacy jesteśmy? Czy przypadkiem nie wybieramy z nauki Jezusa tylko tego, co jest dla nas wygodne, co pasuje nam do własnych planów, a reagujemy agresją lub co najmniej niechęcią na słowa, które są

trudne i mogłyby zmienić nasze życie. Wydaje się, że jesteśmy tymi, którzy znają Jezusa od dawna, którzy są Mu bliscy, a tak często Bóg rozbija się właśnie o nasze przyzwyczajenia, o naszą wizję Jego samego. Czasem Bogu „łatwiej” trafić z całym ogromem miłości do człowieka „obcego”, nienawróconego, który niewiele o Nim wie, bo ten potrafi się zachwycić Bogiem i Jego miłosierdziem.

Dlaczego nie chcemy Boga takim, jakim jest? Z czego to wynika? Dlaczego chcemy sami decydować o swoim życiu i boimy się Boga i Jego woli wobec nas... Na to i podobne pytania każdy musi odpowiedzieć sobie sam. Najczęściej po prostu niewiele wiemy o naszym Bogu i zbyt mało przywiązujemy się do naszych wyobrażeń. Bóg ma wszystkiego w wystarczającej ilości i mierze, a tylko spotkań z nami ciągle Mu za mało.

Grażyna

BRACHTWA SZKAPLERZA ŚWIĘTEGO

Członkowie Bractwa Szkaplerza Świętego żyją w świecie zgodnie z duchem Zakonu Karmelitańskiego. Przyjmują szkaplerz na znak głębokiej więzi z Matką Bożą, która objawiła się generałowi karmelitów św. Szymonowi Stockowi (ok. 1175-1265) i obiecała szczególną opiekę w życiu doczesnym i po śmierci tym, którzy go będą nosić. Członkowie bractwa są zobowiązani codziennie odmawiać wyznaczoną w dniu przyjęcia modlitwę maryjną, naśladować Matkę Bożą i szerzyć Jej kult.

Pierwsze Bractwa Szkaplerzne powstały w XIII i XIV w. we Florencji, Bolonii i Wenecji. W Polsce bractwo zostało erygowane w 1569 r., a najważniejszymi ośrodkami czcicieli szkaplerza były klasztory karmelitów trzewickich w Krakowie i bosych w Czernej k. Krakowa. Obecnie w Polsce jest sto kilkadziesiąt bractw szkaplerznych przy klasztorach karmelitów trzewickich i bosych, a także przy parafiach. Liczba ich członków szacowana jest na 500 tys.

Bractwo Szkaplerzne jest formą pomocy w rozwijaniu pobożności poprzez nabożeństwo do Matki Bożej. Jego zasadniczym celem jest kształtowanie w osobie wierzącej serca oddanego Jezusowi na wzór Maryi poprzez naśladowa-

nie Jej cnót, zwłaszcza czystości, pokory, prostoty i miłości bliźniego.

Słowo „szkaplerz” pochodzi od łacińskiego słowa scapulae (plecy, barki), co oznacza szatę, która okrywa plecy i piersi. Szkaplerz Karmelitański, jeśli nie jest częścią habitu składa się z dwóch prostokątnych kawałków brązowego sukna z naszymi wyobrażeniami Matki Bożej Szkaplerznej i Najświętszego Serca Pana Jezusa połączonymi ze sobą tasiemkami.

Szkaplerz Matki Bożej z Góry Karmel to znak wyrażający macierzyńską miłość Maryi oraz nasze przyjęcie i odwzajemnienie tej miłości. Szkaplerze mają różne kolory i grafiki w zależności od tego, co mają symbolizować. **Obietnice:** Kto umrze odziany szkaplerzem świętym, nie zazna ognia piekielnego; noszący



szkaplerz jako czciciel Matki Bożej zapewnia sobie Jej opiekę co do duszy i ciała w tym życiu i szczególną pomoc w godzinie śmierci; kto pobożnie nosi szkaplerz i zachowuje czystość według stanu, zostanie wybawiony z czyszcza w sobotę po swej śmierci; ci, którzy przyjęli szkaplerz, są złączeni z zakonem karmelitańskim i mają udział w jego duchowych dobrach za życia i po śmierci. **Obowiązki:** naśladować cnoty Najświętszej Dziewicy i szerzyć Jej cześć; dniem i nocą nosić na sobie szkaplerz; odmawiać codziennie modlitwę naznaczoną w dniu przyjęcia do Szkaplerza, zazwyczaj *Pod Twoją Obronę, Witaj Królowo*; czynić dobrze bliżnim.

M.S.

ŻYWE JEST SŁOWO BOŻE

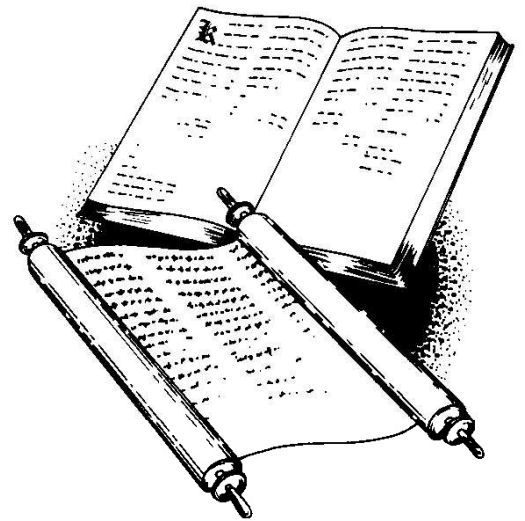
Czytanie i rozważanie Pisma Świętego było bardzo ważne w tradycji monastycznej. Pustelnicy uczyli się całych jego fragmentów po to, żeby żyć Słowem Bożym na co dzień. To był ich pokarm duchowy. A my dzisiaj czym karmimy nasze dusze? Czyje słowa nas prowadzą, determinują nasze myśli, postawy i działania? Jak długo w naszej pamięci tkwią słowa z niedzielnych czytań? Jak często sięgamy po Biblię?

Jeżeli traktujemy Pana Boga poważnie, jeśli widzimy w nim kochającego Ojca, to pragniemy z Nim być, chcemy Go słuchać. On przecież wie wszystko, zna nas lepiej niż ktokolwiek inny na tym świecie. Jemu możemy bezgranicznie zaufać. Bóg, który tak nas kocha, że poświęca swojego Syna, jest wiarygodny. Pan chce spotkania z nami, chce dać się nam poznać, pragnie do nas mówić, nam pomagać w różnych życiowych sytuacjach. Jak możemy spotkać się z naszym Panem, zanim staniemy bezpośrednio przed Nim? Oprócz Eucharystii i innych sakramentów, daje nam On swoje Słowo. Jego Słowo w przeciwieństwie do wielu słów rzucanych dziś na wiatr, dawanych słów honoru, jest prawdziwe, pewne i niezmienne. To Słowo jest żywe, ponieważ cały czas działa z niezwykłą mocą, którą przemienia życie tego, kto Je przyjmuje. Daje pocieszenie, napomnienie, radę, ostrzeżenie. Słowo Boże jest: „do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2Tm 3,16-17). Kiedy się doświadczy prawdziwości Bożego Słowa, wtedy już zawsze będzie się do niego zwracać jak do źródła po życio-

dajną wodę, która oczyszcza i ożywia. Być może często zdarza się, że w trudnych chwilach szukamy pocieszenia u życzliwej przyjaciółki, rady w „specjalistycznych” czasopiśmie i poradnikach, słuchamy ekspertów od wszystkiego, czyli od niczego, a zapominamy, że tuż obok mamy kogoś, kto wie najlepiej, jak nam pomóc. I chociaż Jego rozwiązanie czasami może się nam wydawać niemożliwe do spełnienia, zbyt trudne, nie na nasze siły, to jednak zawsze jest ono najlepsze w perspektywie naszego zbawienia. Tej perspektywy zazwyczaj nie uwzględnia żaden z wcześniej wymienionych autorytetów. Wzorem pokazującym nam, jak przyjmować Boże Słowo jest Maryja, która odpowiedziała Panu Bogu podczas zwiastowania: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1,38). Tak naprawdę jest to jedyna poprawna odpowiedź, której jednak udzielenie wymaga pokory i pełnego zaufania Bogu.

Jeśli chcesz poznać, jak wspaniały jest twój Bóg, zacznij Go słuchać. Weź Biblię, usiądź wygodnie, ale i godnie. Czytaj i słuchaj. Poświęć Mu przynajmniej kilka minut każdego dnia albo chociaż w niedzielę. To przecież dzień przeznaczony specjalnie dla Niego. Poproś Ducha Świętego, aby pomógł Ci zrozumieć słowo zgodnie z intencją Pana Boga. „Napomnienia łaskawego ojca przyjmuj chętnie i wypełniaj skutecznie” – jak mówił św. Benedykt.

W Roku Wiary może warto częściej sięgać po tę najważniejszą księgę, jaką jest Biblia. Współczesna technologia umożliwia również słuchanie Pisma Świętego z płyt czy mp3. Na polecanych w naszej gazecie katolickich stronach internetowych można znaleźć



rozważania do czytań na każdy dzień, które pomagają zgłębiać Boże przesłanie.

Pan Jezus powiedział: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje – tam JESTEM pośród nich”. (Mt 18,20) Dał więc obietnicę swojej obecności pośród tych, którzy gromadzą się z miłości dla Niego, aby być z Nim i Go poznawać. Dlatego też tak ważne jest czytanie i rozważanie Pisma Świętego w rodzinie, we wspólnocie. Pan udziela wówczas obficie darów swojego Ducha Świętego.

W.M.

KATOLICKIE WWW
ps-po.pl

Portal Poważne sprawy, poważne odpowiedzi autorstwa benedyktyńców z Opactwa w Tyńcu został stworzony dla wszystkich, których interesuje tradycja i duchowość benedyktyńska, ale nie tylko. Jest to miejsce umożliwiające swobodną wymianę doświadczeń, poglądów i opinii. Na stronie internetowej www.ps-po.pl można wysłuchać ciekawych katechez i wykładów na temat wiary. Warty uwagi jest również dział poświęcony Pismu Świętemu.

W.M.

ps-po.pl
poważne sprawy, poważne odpowiedzi



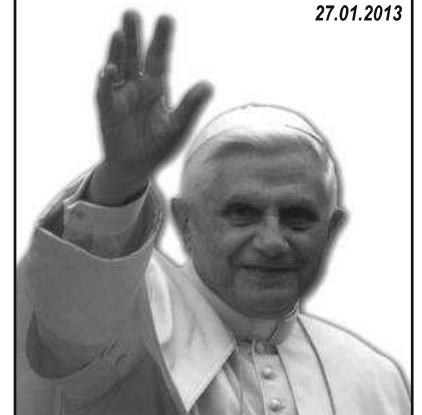
Benedykt XVI do Polaków

Pozdrawiam Polaków.

*Dziś jednoczę się z Kościołem
w Polsce w modlitwie dziękczynienia
za życie i posługę zmarłego
Kardynała Prymasa Józefa Glempa.*

*Niech Pan wynagrodzi jego
pasterski trud w swojej chwale!
Wszystkim z serca błogosławie.*

27.01.2013



> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **3.02** – pierwsza niedziela miesiąca, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu.
2. **5.02** – wtorek, wspomnienie św. Agaty.
3. **7.02** – pierwszy czwartek miesiąca, modlimy się za kapłanów i o nowe powołania.
4. **10.02** – niedziela, taca na Seminarium Duchowne, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie Rodziców i dzieci kl. I, II, III.
5. Serdecznie Bóg zapłać wszystkim, którzy przyjęli nas z wizytą kołędową oraz za ofiary na budowę naszej świątyni.

SPORT NEWS

> Patryk Putkowski w Legii Warszawa?

Blizne od dawna słynie z piłkarskich talentów, które nic nie osiągają i szybko zawieszają piłkarskie buty na kołku. Jednak młode pokolenie piłkarzy z Bliznego ma jeszcze szanse zrobić karierę. Przykładem może być Patryk Putkowski z rocznika 2000, który prawdopodobnie trafi do warszawskiej Legii na trzymiesięczną obserwację.

Patrykowi życzymy zadowolenia się w warszawskim klubie i wielkiej piłkarskiej kariery.

Autor: KK

Chrześcijańskie mp3

> POROZUMIENIE „Jan Bosko – Spacer po linie”



W maju 2013 r. przyjadą do Polski relikwie św. Jana Bosko. Przez kilka kolejnych miesięcy, aż do sierpnia, odwiedzą one wiele polskich miast. Z tej okazji zespół **Porozumienie** we współpracy z salezjanami przygotował muzyczny projekt pt. „Jan Bosko – Spacer po linie”. Składa się on z dwóch płyt. Na jednym z krążków znajdują się piosenki w wersji rockowej, nagrane przez zespół Porozumienie z udziałem zaproszonych gości (m.in. FPS, Maleo). Druga płyta zawiera eksperymentalne miksy wszystkich utworów. Teksty poszczególnych numerów inspirowane są życiem i działalnością księdza Bosko. Projekt powstał, aby w niekonwencjonalny sposób przybliżyć młodzieży sylwetkę tego świętego.

(Wykorzystano materiały ze stron: www.gospelbox.pl) Opracował: BI

Przeczytaj

> Brygida Grysiak, Wybrałam życie

Wybrałam życie to zbiór reportaży. Ich bohaterkami są kobiety wykształcone i takie, które skończyły tylko podstawówkę, spełnione zawodowo i bezrobotne, szczęśliwe i połamane przez życie. Łączy je jedno: mimo niezliczonych trudności zdecydowały, że urodzą swoje dzieci. Życie nie zawsze jest fair, mówią, ale zawsze jest jakieś wyjście.

Materiały zaczerpnięte ze strony wiara.pl



MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00 - (wrzesień - czerwiec)

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

KATECHIZM NA ROK WIARY

NR 286

Z pewnością rozum ludzki jest zdolny do znalezienia odpowiedzi na pytanie o początki świata.

Istnienie Boga Stwórcy można bowiem poznać w sposób pewny z Jego dzieł, dzięki światłu rozumu ludzkiego, chociaż to poznanie często jest zaciemnione i niekształcone przez błąd. Dlatego wiara przychodzi, by umocnić i oświecić rozum w poprawnym poznaniu tej prawdy: "Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga święty zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych" (Hbr 11, 3).